

Antonina Karpowicz-Zbińkowska: Alamire, Anne Boleyn's Songbook [FELIETON]

Josquin w swoim motecie przytacza melodię chorałową w sopranie i w tenorze. Każdy fragment Josquin opracowuje na zasadzie kontrastu, tak jak to miał w zwyczaju, być może po to, by wciąż zmieniając technikę opracowania przyciągać uwagę słuchacza – pisze Antonina Karpowicz-Zbińkowska w felietonie z cyklu „Perły muzyki dawnej”.

Dwupłyty album zespołu Alamire pt. *Anne Boleyn's Songbook* zawiera nagrania utworów znajdujących się w rękopisie, który powszechnie figuruje pod nazwą *The Anne Boleyn Music Book* ze względu na późniejszą adnotację znajdującą się w środku – *Mrs A Bolleyne nowe thus*. Przypuszcza się zatem, że rękopis ten należał do Anny Boleyn, która była znana ze swych upodobań muzycznych, ale został sporządzony jeszcze przed jej koronacją w roku 1533 na królową Anglii. Zawiera on utwory m.in. Josquina Despres (ok. 1450-1521), Jeana Moutona (ok. 1459-1522), Antoine'a Brumela (ok. 1460-1512). Obok flamandzkich motetów znajdują się w nim również francuskie *chansons*. Album został uzupełniony też o anonimowy angielskojęzyczny utwór *O Deathe rock me asleep*, którego tekst przypisuje się samej Annie Boleyn. Mogła go napisać w czasie gdy już oczekiwała w Tower na egzekucję. Utwór ten oczywiście nie znajduje się w samym rękopisie.

Natomiast wartość tego albumu nie wynika z marketingowego powiązania go z osobą Anny Boleyn. Zasługuje on na uwagę i pochwały przede wszystkim ze względu na epokową wręcz interpretację znanego 6-głosowego motetu Josquina *Praeter rerum seriem*.

Najpierw więc kilka słów o samym motecie. Opiera się on na bożonarodzeniowej sekwencji z mszy, tzw. Pasterki. W tekście tej sekwencji rozważane są paradoksy tajemnicy Wcielenia. Niestety została ona usunięta z liturgii rzymskiej przez sobór trydencki. Warto w tym miejscu przytoczyć jej tekst:

Præter rerum seriem
parit deum hominem
virgo mater.
Nec vir tangit virginem
nec prolis originem
novit pater.
Virtus sancti spiritus
opus illud cœlitus
operatur.
Initus et exitus
partus tui penitus
quis scrutatur?
Dei providentia
quæ disponit omnia
tam suave.
Tua puerperia
transfer in mysteria,
Mater ave.

Josquin w swoim motecie przytacza melodię chorałową w sopranie i w tenorze. Całość motetu została pokawałkowana, zgodnie zresztą z budową sekwencyjną, a więc podziałem na zwrotki ułożone parami. Każdy fragment Josquin opracowuje na zasadzie kontrastu, tak jak to miał w zwyczaju, być może po to, by wciąż zmieniając technikę opracowania przyciągać uwagę słuchacza. Fragmenty imitacyjne przeplatane są malarskimi wręcz przeciwstawieniami różnych planów: trzy głosy niższe naprzeciw trzem głosom wyższym. Pod koniec kompozytor zmienia metrum z dwudzielnego na trójdzielne i odrobinę przyspiesza, tworząc coś w rodzaju stretta, by na koniec z powrotem powrócić do metrum dwudzielnego, tym razem na długich wartościach rytmicznych, na zawołaniu: Mater ave.

Zespół Alamire pod dyr. Davida Skinnera wydobył niezwykle blask i bogactwo barw tej muzyki. Zastanawiałam się długo na czym polega ta różnica, że u innych, wyśmienitych zresztą zespołów, takich jak Tallis Scholars czy Gabrieli Consort, ten sam motet brzmi dość płasko i blado. Tajemnica jednak polega zapewne między innymi na tym, że Alamire wykonuje ten utwór niżej o tercję niż pozostałe zespoły. Ponieważ zespół ten dysponuje doskonałymi, niemal „prawosławnymi” basami, utwór ten brzmi niesłychanie soczyście, wywołując u słuchaczy gęsią skórę. Wiadomo zaś, że im lepsze wykorzystanie alikwotów, wewnętrznego rezonowania fal dźwiękowych, tym pełniejsza barwa i brzmienie. Tak jest właśnie w tym przypadku.

Skinnerowi udało się dodatkowo uruchomić ukryte pulsowanie tej kompozycji. Nakładające się imitacje, środek przecież tak formalny, suchy, spekulatywny, w tym wykonaniu daje efekt niemalże hipnotycznego kołysania (pamiętajmy, że mamy tu do czynienia z

motetem bożonarodzeniowym, więc nawet jeśli to rozkołysanie jest skutkiem ubocznym, niezamierzonym przez samego Josquina, to jednak bardzo na miejscu w tych okolicznościach liturgicznych).

Oto niezwykle połączenie dwóch pozornie sprzecznych paradygmatów muzycznych: muzyka jako sztuka spekulatywna (ratio), oraz muzyka jako sztuka ekstatyczna (psyche). Gdy do tego dodamy aspekt zmysłowy (sensus), czyli ową soczystość brzmienia – mamy w efekcie muzykę doskonałą.

Oto motet Josquina Praeter rerum seriem:

JOSQUIN DESPREZ: Praeter rerum seriem



Oraz cała płyta Anne Boleyn's Songbook:

Anne Boleyn's Songbook: Tota pulchra es



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



